

# F A L A – GUZIOR ft. Oskar83

Czekam na falę jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń,  
Zniknijmy z radarów  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń,  
Zniknijmy z radarów  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton  
By nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń,  
Zniknijmy z radarów  
Nabieram oddech i chowam głowę pod wodę  
Wstrzymuję, aż zrobię się purpurowy  
Krew czyści kilka kapsułek kurkumowych ooo  
Taki sam Mati,  
Trochę lepszy wózek,  
Trochę tych szmat droższych  
W przeszłości wołałem Air Force'y  
Niż Jakieś Givenchy  
I nosiłem zawsze za kostki  
Spytaj o płytę mnie,  
Ja spytam w nerwach już, "Co z tym?"  
Taki to pośpi, kiwają palcem  
Że długo to nie będzie trwało,  
Jebią mnie ich groźby  
Przełączam, gra mi nowy Kanye - Gospel  
Lubię ten krążek, bo trochę odleciał  
A ja to w sercu kumam dobrze  
Czesze mi czosnek,

Że patrzysz jakbym był najdroższy  
Lala, nie jestem zazdrosny,  
Chcesz poleć, albo z tym, albo z tym  
Ja polecę, albo z nią, albo z nią,  
Jebać to, nie dla mnie są związki  
Inne są przy tobie jak paszkwil,  
Uwielbiam, gdy do moich nozdrzy  
Dostają się twoje perfumy,  
Są piękne, weź kurwa je rozpyl, o  
Czekam na falę jak blok,  
Czekam na opad i grom  
Czekam na planety roast  
Jebię to miasto,  
Nie wychodzę, festiwal tandet i zło  
Słucham Depeche Mode, a nie na niebiesko,  
Taki mam nastrój  
Jebie tym smogiem, ja lubię pogodę angielską  
Oczyszcza powietrze jak Dyson  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton by nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń, zniknijmy z radarów  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton by nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń, zniknijmy z radarów  
Wyspani jak zawsze,  
Prowadzimy rozmowę, nie gadkę,  
Parząc herbatkę  
Nalej rosołu,  
Ja poszatkuje, kurwa mać, nie siebie, natkę  
Przejęzyczają się najlepsi  
Darłem się,  
Że wyjebie nie ciebie tylko śmieci  
Później, nie krzykiem donośnym głosem  
Życzyłem ci nie śmierci tylko dzieci  
Wychodzę wkurwiony do roboty,  
Ale nie zawsze, dzisiaj  
I twojej przyjaciółki Ani,  
Kochanie nie pragnę

Ja bym tak się popisał?  
Wiem, czasem klnę na zjebane nie małżeństwo,  
Społeczeństwo  
Do twego byłego, nie pizdy mówię koleżeńsko  
A do ciebie, "Kocham", nie nigdy, wolę często  
Moja robota mnie nie nudzi tylko jara  
Jak mam zrobić to, nie później tylko zaraz  
I się nie opierdalam tylko staram  
Teściowa to nie kurwa stara tylko mama  
A twój brat to nie balas tylko Alan  
I nie przeszkadzaj jak mówię kochana  
Bo rozjebię ten skarb nam ja, nie dziwko fala  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton by nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń, zniknijmy z radarów  
Czekam na falę jak blok  
Setki ton by nas zabrało  
Wciągnie wnet pod wodę prąd  
Chwyć mą dłoń, zniknijmy z radarów



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych